ROK XLVIII. Nro 115.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 26 Maja 1868. Wtorek. Dnia 14 (26) Maja 1868.

Rano ciepła st: 15, w połud: c. st: 21 Wysokość wody st: 8, c. 8 (ubywa). | Stan barometru: na odmianę. | Wschód Słońca g. 3 m. 53 Zachód „ 8 „ „ 1 | Jutro, ŚŚ. Magdaleny i Bedy.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— *Najwyższy reskrypt, wydany na imie najprzewielebniejszego metropolity nowgorodzkiego i st. petersburgskiego, Izydora.*—Najprzewielebniejszy metropolito nowgorodzki i st. petersburgski Izydorze! Jej Cesarska Wysokość Najukochańsza Synowa Moja Wielka Księżna Cesarzówna Marja Teodorówna, powiła dziś szczęśliwie Syna, któremu nadano imie Mikołaj. Pośpieszając z zawiadomieniem was, najprzewielebniejszy metropolito, o tem radosnem w rodzinie Naszej wydarzeniu, proszę was wydać rozporządzenia względem zaniesienia do Pana Boga, za nową Jego dla Nas łaskę, modłów dziękczynnych we wszystkich cerkwiach stolicy, podług porządku przepisanego. Polecając Siebie, Małżonkę Moją i Dzieci Nasze modłom waszym, pozostaję na zawsze dla was życzliwym. Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano: „ALEXANDER".—6-go Maja 1868 r. W Carskiem-Siole. (Dz. W.)

— *Rozporządzenie Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie Polskiem*, do radcy stanu Muchanowa, z daty 15 (27) Kwietnia 1868 roku, Nr 4652. Najjaśniejszy Cesarz, na skutek najpoddanniejszego wstawienia się mego, Najwyżej rozkazał, mianować was zarządzającym pałacami Cesarskiemi w Warszawie, w stopniu radcy stanu, i jednocześnie Najmiłościwiej zezwolić raczył na powierzone wam, niezależnie od pełnienia obowiązków przywiązanych do pomienionej waszej posady etatowej, zarządu teatrów tutejszych. Zawiadamiając was o takiej Najwyższej woli, proszę was objąć niezwłocznie powierzone wam obowiązki. (Dz. W.)

— Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Ozierski*, z Petersburga; szambelan dworu J. C. M., hrabia *Starzeński*, z Patkowa; wyjechał zaś: rzeczywisty radca stanu *Bobryński*, do Kijowa.

— ℕ. — Często bardzo rozprawia się o rzeczach błahych, żadnej albo bardzo małej doniosłości, a rzeczy najważniejsze, mogące przynieść korzyści nieobliczonej wartości, pokrywa się milczeniem.

Zdawałoby się, że lękamy się głośnem o nich rozprawianiem, zakłócić spokój potrzebny im do wzrostu, wybujania i wydania pożądanych owoców. Jeżeliby tak było, to milczenie owe za zasługę nam poczytanem być powinno.

Przyczyny jednak w temby szukać należało, iż o ile rzeczy błahe, strojąc się w świetne i wiele obiecujące pozory, rade swą sławę przed światem otrąbują aż do chwili, kiedy się ludzie przekonają, że..... parturiunt montes; o tyle rzeczy ważne, istotną społeczeństwu korzyść przynoszące, nie szukając pochlebnego rozgłosu, rade w ukryciu i cichości dojrzewają, aż do chwili, gdy jak Minerwa przy urodzeniu się, od stóp do głowy uzbrojone, staną przed oczy zdumionych widzów.

Oto naprzykład niewielu zapewne z czytelników wiedzą o tem, że jeszcze przed dwunastu laty, bo w 1856 roku, pan Ig. Kaufman kierowany prawdziwie obywatelską myślą, zawiązał w Warszawie Stowarzyszenie Subjektów Handlowych Wyznania Mojżeszowego. Instytucja ta dobrze obmyślanemi statutami wsparta, a niezmordowanem staraniem ludzi dobrej woli popierana, rozwijając się powoli, uzyskała urzędowe zatwierdzenie swej ustawy i coraz to bardziej zakres swej pożytecznej działalności rozszerza.

Podajemy tu główne punkty ze statutów tej instytucji wyjęte, jako dostatecznie określające jej cel i charakter.

A. Utworzenie Domu Modlitwy, w którym nietylko nabożeństwa, ale wykłady i prelekcje z różnych nauk, dla subjektów handlowych, odbywać się będą.

B. Pielęgnowanie i wspieranie chorych i podupadych członków stowarzyszenia.

C. Wzajemne stowarzyszenia dla zyskania posady w miejsce opuszczonej.

D. Zapewnienie pensji członkom, którzy przez starość, lub kalectwo stali się niezdolnymi do pracy.

Przy bardzo szczupłych środkach, jakiemi dotychczas stowarzyszenie rozporządza udzielono w zeszłym roku wsparcia więcej niż 200 rubli. Wsparcie to udzielanem bywa z największą delikatnością, i bacznością, żeby nie upokorzyć niem i nie zadrasnąć otrzymującego. Często otrzymujący nie wiedział wcale zkąd ono pochodzi.

Wkrótce Stowarzyszenie ma założyć kantor informacyjny Subjektów Handlowych,— Szkołę dla dzieci Subjektów—i Resursę czyli Klub, gdzie nie tylko zabawy, ale i prelekcje dwa razy na tydzień w godzinach wieczornych miewane będą.

Obecnie Stowarzyszenie posiada 140 członków rzeczywistych,—i 7 honorowych, 5 lekarzy honorowych i 7 chirurgów honorowych, 3 apteki udzielają lekarstw z odstąpieniem znacznego rabatu dla niezamożnych członków Stowarzyszenia. Równie też Instytucje wód mineralnych udzielają, na przedstawienie Komitetu, wód bezpłatnie.

Spodziewamy się, że wszyscy panowie Kupcy tak w Warszawie, jak i na prowincji czynnie zechcą się przyłożyć do podtrzymania tak pożytecznej instytucji

i w razie oddalenia, lub przyjmowania subjektów uskuteczniać to będą tylko za pośrednictwem Stowarzyszenia. Toby było pożytecznem dla interesu stron obu i i równieby też się przyczyniło do wzmocnienia i utrwalenia instytucji.

My zaś ze swej strony możemy tylko złożyć hołd szacunku i uznania osobom zacną tę sprawę popierającym i życzenie osiągnienia jak najpomyślniejszych rezultatów.

— Ś. p. Franciszka z Graybnerów *Popów*, żona Radcy Kollegjalnego, przeżywszy lat 54, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniosła się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kościoła Śgo Krzyża, d. 28 b. m. (we Czwartek), o godz: 6ej po południu, na cmentarz powązkowski, na które mąż, dzieci i familja zmarłej, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —3195—(7527)

— Dnia 20 Maja po długiej chorobie zmarł w Dreźnie znany ze swego talentu rzeźbiarskiego hr. Ireneusz Załuski. Był on rodem z Galicji, a śmierć przedwczesna nietylko osierociła rodzinę jego (brata i siostrę), ale pozbawiła nas pełnego talentu artysty. Z dzieł wykonanych hr. Załuskiego parę popiersiów, jeżeli się nie mylimy były i na wystawie warszawskiej. Celował szczególniej w popiersiach kobiecych, którym umiał nadać obok wielkiego wdzięku, właściwy charakter. Do najcelniejszych należą popiersia: cesarzowej austrjackiej, Laury Swiejkowskiej (hr. de Noailles), hr. Przezdzieckiej i wielu innych piękności.

— (Art. nad.) Każdemu cnotliwemu śmiertelnikowi po smutnej pielgrzymce jego życia, należy się cześć, i wspomnienie. Najczęściej hołd taki ludzie oddają już to prawdziwej zasłudze już, wyższe znaczeniem, lub majątkiem na świecie zajmującym stanowisko. Uczcić ubogiego w mieniu, bogatego w duszy największym, zdaje się, powinno być obowiązkiem. Taką była ś. p. Anna z Szymanowskich Kaplińska lat 73 mająca, zgasła nagle w dniu 23 Maja r. b. Całe życie cierpień i zawodów z prawdziwie chrześciańską znosiła pokorą. Poświęcona dla drugich wdowim groszem i prawie ostatnim kawałkiem chleba, z potrzebniejszemi się dzieliła sama zaś skromne ale uczciwe i bogobojne prowadziła życie. Część jej popiołom, pokój jej duszy. *F. B.*

— Dnia 14 z. m. i r. zmarł w Wiedniu ś. p. Antoni Michałowski, obywatel powiatu Włoszczowskiego.

— Dnia 9 b. m. w m. Kalwarji, zmarł Aleksander *Karpowicz,* assessor sądu poprawczego, lat 33.

— W tym czasie zmarli: W Ville-neuve (Lot et Garonne) w Francji, Józ: Lewandowski, lat 55; w Strassburgu Józef Schur, obywatel ziemski, z pod Pułtuska, lat 62, i W Saint Jean d'Angély, w departamencie Charente Inférieure, Benedykt Borowski.

— W Niedzielę, o godzinie 6ej po południu, w obec licznego grona przyjaciół i znajomych, zawartym został związek małżeński, pomiędzy panem Karolem *Hertz* i panną Felicją *Katz*, córką obywateli tutejszych.

W Niedzielę dnia 24 Maja, w dzień zakończenia nabożeństwa odpustowego w kościele czerniakowskim, na cześć Śgo Bonifacego męczennika, każdorocznie odbywanego; amatorowie śpiewu, obywatele Warszawy, pod kierunkiem p. Leona Pawlewskiego, b. artysty teatrów, na wotywie odprawionej na cmentarzu kościelnym z akompanjamentem fisharmonji, jaką amatorowie z sobą ze składu fortepianów zagranicznych pana Grossmanna, własnem staraniem przywieźli, wykonali mszę Krogulskiego: Graduale Beltiensa, Offertorium Tejchmanna, Benedictus, duet Donizettego, Agnus „Głos duszy" Adama, na zakończenie „Paradisi gloria" Stefaniego. Na Summie mszę Vogta, Graduale duet Samarego, Offertorium „Quis non posset" ze Stabat Mater, Stefaniego, Benedictus duet Elsnera „Spojrzyj", Agnus modlitwa Wnorowskiego, i Nieszpory Kurpińskiego. Solowe partje wykonali: pani Kruszewska, panny: Walusińska, Szczesna; panowie: Gocłowski, Zaremba, Gabryszewski, Krüger i Schwarztzbach.

— Jutro i pojutrze, t. j. d. 27 i 28 b. m. u Izraelitów przypadają Święta Tygodniów (Szwyot Szevuos), Zielone świątki. Są to święta drugorzędne, w których wolno im tylko zajmować się przygotowaniem jadła i napojów.

— Wczoraj późnym wieczorem błyskało się, zapewne na upał; wczesnem zaś ranem spadł deszcz ulewny, który oczyścił ulice i odświeżył powietrze.

— Panna Artôt, znana śpiewaczka opery włoskiej, przybyła w przejeździe z Moskwy do Warszawy.

— Dramat p. Stanisława Rzętkowskiego (Florjana): „Livia Quuintilia", grywany jest obecnie w Poznaniu.

— „Przegląd Tygodniowy" z okazji urządzonych przez kolej warszawsko-wiedeńską przejazdów spacerowych do Grodziska i Skierniewic, nadmienia, iż podobne wycieczki w okolice Wiednia i Krakowa, liczą nie 300 ale parę tysięcy pasażerów. W Krakowie pociąg spacerowy klassą drugą kosztuje pół reńskiego do Krzeszowic i z powrotem, bilet zaś do Skierniewic kosztuje rs. 1 kop. 35; prawda, że miejscowość ta więcej jest oddalona, ale też kto ma liczną rodzinę, wydatku dużego ponosić najczęściej nie może; Grodzisk zaś nie przedstawia wybitniejszego celu przejażdżki. Naszem zdaniem dobrzeby może było, aby kolej żelazna warszawsko-terespolska także sprobowała urządzić przejażdżki spacerowe. Kommunikacja ta niedawno otwarta, mając za sobą urok nowości, okolic mniej znanych, bezwątpienia znalazłaby znaczną ilość Warszawian, którzyby chętnie udawali się na kolejowe przechadzki, np. do Miłosnej, Mińska i t. p.

— Ulubione oddawna miejsce przechadzki Warszawian, Dolina Szwajcarska, po najzupełniejszem przekształceniu, w dniu 31-m b. m., czyli w pierwsze święto Zielonych Świątek, otwiera gościnne podwoje warszawskiej publiczności i darzy ją pierwszem wystąpieniem orkiestry Bilsego. Bilse wystąpi z towarzystwem z 60 doborowych muzyków złożonem, a pojutrze już będziemy mogli podać program trzech jego pierwszych koncertów. Utrzymywanie bufetu powierzonem zostało p. Loursowi.

— „Gazeta Warszawska" donosi, iż we wsi Uścimowie (powiat Włodawski, gubernja Siedlecka), trzech włościan zajmuje się polowaniem na dzików bez użycia palnej broni, jeno przy pomocy psów domowych i t. d. Niedawno zabili dzika wielkości nadzwyczajnej, równał się bowiem 3ch-letniemu ciołakowi, a ważył prawie 1,000 funtów.

— Odeski Wiestnik donosi, że do portu tamtejszego, przybyło kilka okrętów z ładunkami kawy Mokka, drogą przez kanał suezki. Jestto więc pierwszy produkt Arabii, który się dostał do Europy przez pośrednictwo genjalnego pomysłu Leseps'a.

— Wczoraj na scenie wielkiej artyści francuzcy ode-

grali „Montjoye.“ W półdramacie tym, w którym Feuillet przedstawił w poetycznej prawdzie typ żelaznego hartu z fotograficzną dokładnością, co gardzi błękitem, choć potem spiorunowany wyciąga doń ręce, przedstawił p. Luguet. Na pojęcie jednakże i odtworzenie przez tego artystę roli „żelaznego człowieka,“ niemożemy się bezwarunkowo zgodzić. Montjoye od pierwszej sceny z córką, powinienby w tonie głosu i w rysach twarzy zapowiadać, że przez nią jedynie uwierzy w błękit i powoła do życia zagłuszone sofizmatami rozumu uczucia.

— (Art. nad.). Na jednej z ulic w okolicach Teatralnego placu, żyje człowiek, któremu nie daje zasnąć... śpiew słowika. Zrozpaczony zatem, udaje się za pośrednictwem twego pisma, do właściciela owego nocnego śpiewaka, ażeby uwierzył, że jeżeli jemu jest bardzo przyjemnie zachwycać się w szlafmycy i pantoflach melodjami męczonego w klatce ptaka, to są jednakże tacy, co po całodziennej pracy wolą się zachwycić spoczynkiem. Jeżeli zaś ta pokorna i zasadna prośbą nie będzie wysłuchaną przez sąsiada nawiedzonego szkodliwym dla spokoju bliźnich romantyzmem, to w takim razie, pomimo wstrętu do pieniactwa, piszący to zażalenie, będzie się musiał uciec pod opiekę tego artykułu w Kodexie, który nie tak słodko jak słowik, ale wymówniej opiewa o karze naznaczonej za zakłócanie nocnego spokoju...—Puenumerator Adam *Z.*

(P. R.) List naszego prenumeratora przekonywa dowodnie, że nie masz tego dobrego, któreby na złe nie wyszło, jeżeli go jest za wiele. I cóż milszego od śpiewu słowika, ale śpiew ten przed wiekami stał się przyczynę śmierci zwycięzcy pod Tannenbergiem, dzisiaj zaś prenumeratorowi Kurjera spokój odbiera. Nie wątpimy, że główna przyczyna złego, słowik, wolałby uniknąć zażaleń, gdyby to było w jego mocy.

— „Gazeta Polska“ donosi, iż d. 17 b. m. dany był w Petrokowie koncert amatorski na korzyść ubogich studentów miejscowego Gimnazjum. Dochód czysty wynosił rs. 145.

— Lubownicy pszczół podobno uważają sobie za rok pomyślny, jeżeli roje pierwsze dostaną w końcu Maja lub w początku Czerwca; tymczasem jeden z hodujących pszczoły już 3go b. m. dostał rój, podając za przyczynę, że koszkę z pszczołami przez całą zimę miał w izbie. Dla lubowników pszczolnictwa będzie to zapewne interessująca wiadomość.

— Wznoszone od strony ulicy Mazowieckiej ku ozdobie budującego się pałacu znanego bankiera p. Leopolda Kronnenberga cztery olbrzymie filary granitowe, wyrobione każdy z jednej sztuki około 80 centnarów ważącej, sprowadzone zostały z Krakowa, gdzie po obrobieniu takowych w zakładzie wyrobów kamieniarskich p. F. Hochstima oddane zostały fabryce machin p. L. Zieleniewskiego, posiadające odpowiednie przyrządy mechaniczne, siłą pary poruszane, do ostatecznega otoczenia, oszlifowania i wypolerowania. Oprócz tych filarów cała robota kamieniarska: jako to schody, balustrady, posadzki i t. p. prace z marmuru kararyjskiego, powierzone zostały p. F. Hochstimowi, który zakład swój tak dalece rozwinął, iż dzisiaj idzie o lepsze z fabrykami zagranicznemi, czego najlepszym dowodem jest właśnie możność przy dzisiejszej konkurencji wykonania tak olbrzymich prac, które dotąd tylko z zagranicy musiały być sprowadzane: miło nam zatem jest wspomnieć o postępie takim jednego z naszych przemysłowców, który zatrudniając znaczną ilość rąk, przyczynia się do podniesienia tej gałęzi przemysłu krajowego.

— Posąg Kopernika w naturalnej wielkości odlany w Norymberdze (w odlewni pp. Lenz i Heroldt) równie jak posągi astronomów i matematyków Tycho-Brahe'a Mästilin'a (nauczyciela Kepplera). Josta Burk'a zdobić będą podnóże pomnika, który ma być wystawiony Kepplerowi znakomitemu astronomowi w jego mieście rodzinnem *Weilerstadt*, według pomysłu budowniczego Krelling'a.

— Dnia 23go b. m., w fabryce wyrobów drucianych pod Nrem 1147, Janowi Swierczyńskiemu, robotnikowi tamże pracującemu, przez własną jego nieostrożność, maszyna urwała cztery palce u prawej ręki do drugiego stawu; chory pozostaje w mieszkaniu na kuracji. — W domu pod Nrem 2459, z niewiadomej przyczyny, zapaliło się drzewo w wiązkach, znajdujące się w komórce zamkniętej, do handlującego Celingera należącej; przybyła natychmiast straż ogniowa części pierwszej, ogień przy pomocy mieszkańców ugasiła; przyczem komórki i dach w części rozebrano. Straty z pożaru ponieśli: właściciel domu rs. 50, Celinger rs. 2.—W dniu onegdajszym, Sima Weinbach, lat 16 licząca, córka handlującego drzewem, w domu Nro 1149*a* zamieszkała, wyglądając przez okno drugiego piętra, przechyliła się, a straciwszy równowagę, wypadła na ulicę, lecz stojący w blizkości strażnik policyjny Semen Jewtiejew, zdołał ją uchwycić, i tym sposobem ocalił ją od pewnego szwanku, na jaki była narażoną. (Gaz. Polic.)

— Koncert p. Br. Tuszyńskiej, który miał się odbyć w dniu 25 Maja, to jest wczoraj, odbędzie się jutro t. j. w d. 27 b. m. o godz. 8ej wieczór w sali Harmonji, przy ulicy Długiej. Programm tego koncertu o ile słyszeliśmy, ma być umiejętnie ułożonym i urozmaiconym.

— Wypadek przy myciu okien powtórzył się i wczoraj, w jednym z domów przy ulicy Nalewki. Służąca spadłszy z wysokości drugiego piętra, na miejscu śmierć poniosła. Widocznie więc, że wszelkie w tej mierze ostrzeżenia, przysposobienie przyrządów do tego celu przez p. Kwiatkowskiego, budowniczego, a nareszcie wypadki śmierci, są głosem wołającego na puszczy.

— Znaleziony w dniu wczorajszym około południa, na ulicy Królewskiej, *kamaszek* prunelowy damski, jest do odebrania w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ za okazaniem drugiego i zwrotem kosztów ogłoszenia.

— *Panu Edmundowi K.*— List przeciwko autorowi wiersza w „Kalendarzu Rodzinnym“, zamieścimy w „Kurjerze“ w takim tylko razie, jeżeli zarzuty swoje spisane w formie więcej parlamentarnej zechcesz pan poprzeć dowodem wiarogodnym i podpisaniem własnego nazwiska. Wiersz umieszczony przy liście nie może być drukowany w „Kurjerze Warszawskim“.

— *Pani Emi. Land.* — Kwestja podniesiona przez panią, jako zbyt drażliwa dla niektórych osobistości, w piśmie publicznem nie może znaleźć pomieszczenia.

— Piszą nam z *Radomia*: W dniu 21ym b. m. t. j. w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego w kościele bernardynów przy ulicy Lubelskiej, grona szanownych amatorek i amatorów pod przewodnictwem miejscowego miłośnika muzyki, odśpiewali przy współudziale

zbiorowej orkiestry mszę Słoczyńskiego. Pomnąc że święty Bernard o śpiewie kościelnym te pamiętne wypowiedział słowa „Śpiew niema być ani czczy, ani twardy: powinien mile brzmieć w uchu, wzruszać, pobudzać serce, pocieszać i uspakajać, powtarzaniem słów zwracać uwagę na ich znaczenie i jakby tajemniczo przelewać cnotę w duszę“, mamy nadzieję, że osoby obdarzone talentem muzykalnym i zamieszkałe w naszem mieście, zechcą chętniej przyczyniać się do podniesienia uroczystości kościelnych, przejąwszy się znaczeniem słów powyższych. W d. 22 b. m. na wyborach w Radomiu, do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, odbytych pod prezydencją wice-gubernatora radomskiej guberni Tałaczanowa i prezesa zebrania Makomaskiego, Hipolita z Kiełbowa, wybrani zostali na radców, do komitetu Posturzyński Jan z Goryczan i Kossecki Samuel z Rudnik. Na radcę do Dyrekcji Głównej Jasiński Maksymiljan z Jabołnny, na radców do Dyrekcji Szczegółowej Małecki Henryk z Rajca, Łuczyński Jan z Majdan, Zdziechowski Edward z Mleczkowa i Rogujski Maksymiljan z Kochanowa. Na przewodniczącego przyszłym wyborom Osławski Ignacy z Janowca i na zastępcę tegoż Cichowski Roman z Linowa. Towarzystwo kaliskie artystów dramatycznych pod dyrekcją Lucjana Ortyńskiego bawi w Radomiu ostatni już tydzień; 19 b. m. przedstawiano „Siostrę Kasperka i Okrężne w krakowskiem,“ nadto wygłaszanym był przez jednego z artystów poemat Jul. Słowackiego p. t. „Ojciec zadżumionych w El-Arisch, 21 b. m. dawano „Czaszkę rozbójnika“, 22 b. m. „Majątek albo Imie“ Korzeniowskiego, na jutro 23 b. m.) ogłoszono na 27 przedstawienie „Arcydzieło nieznane,“ deklamacja: trzy wyjątki z poematu A. M. „Konrad Walenrod“ i „Wuj i Siostrzyniec.“

— Donoszą nam z Częstochowa, iż w skutek upałów i braku deszczów, zboże w polu nietylko bardzo nędznie wygląda, lecz grozi kompletnym nieurodzajem. Trawa także na łąkach wyschła zupełnie. W nocy z 22 na 23 Maja spadł tam deszcz ulewny i ogromny, ale pomimo to, ziemia tak była wyschłą i spragnioną, że do południa już ani znaku deszczu nie było. Jeżeli dalej tak potrwa, to w polu wszystko zginie.

— Piszą nam z Berlina pod dniem 22 b. m. i r: P. Władysław Górski, skrzypek z Warszawy, który już wyrobił sobie stanowisko niepośledniego artysty, a ze względu na młody wiek i pracę, niewątpliwie zajmie wkrótce bardzo poważne w sztuce stanowisko, gości obecnie w Berlinie. Przed kilkoma dniami wyjechał był do Szamotuł i Bydgoszczy, w których to miastach w tym czasie odbywały się wystawy rolniczo-przemysłowe. Koncerta pomienione odbyły się z zupełnem powodzeniem. P. Górski, podczas zielonych świątek wyjeżdża na wyspę Rugiję.

— Dowiadujemy się: iż p. Władysław Nehring, professor w gimnazjum Śej Magdaleny w Poznaniu, powołanym został na professora języków i literatury narodów słowiańskich w Uniwersytecie Wrocławskim, a to w miejsce ś. p. Cybulskiego.

— P. Lud. Wołowski, podczas odbywanych posiedzeń Izby, gdzie większość pierwszy raz staje w opozycji z rządem francuzkim, w sprawie traktatu handlowego, zawartego z Anglją, jednocześnie wystąpił w Paryżu z wykładem o dobrodziejstwach wolnego handlu. Prelekcja ta, powiedziana jakby na upamiętanie krótko i ciasno widzącej Izbie, doda nowego blasku świetnemu stanowisku, jakie p. Wołowski wśród Francuzów zajmuje.

— Przed czterema laty w drugie święto Zielonych Świątek, zdarzył się w W. Ks. Poznańskiem smutny przypadek. Dwóch starozakonnych kupców miejscowych, braci Goldschmidtów jechało z Czempina jednokonną bryczką do Kościana. Turkot nadjeżdżającego pociągu kolei żelaznej, właśnie w tej chwili, gdy oni się w bliskości szyn znajdowali, spłoszył im konia, tak, że tenże uderzył w bok na szyny przed nadjeżdżający pociąg. Jeden z braci wypadł z bryczki na drogę przed szynami, przyczem znacznie się potłukł i poranił, ale wkrótce się wyleczył. Drugi zaś brat dostał się nieszczęśliwym przypadkiem pomiędzy koła nadjeżdżającego pociągu, skąd go bez duszy i bardzo pokaleczonego wydobyto. Brat pozostały przy życiu obchodzi dzień ten dla siebie pamiętny w sposób chwalebny i naśladowania godny. Sprawia bowiem co rok na Zielone Świątki ubiór dla dwunastu ubogich szkolnych chłopców, to jest dla czterech starozakonnych katolickich i czterech ewangelickich.

— Wystawa tegoroczna sztuk pięknych w Krakowie, ma być zamknięta dnia 25 b. m.

— Znany Ksiądz Richard, przybędzie do Galicji w m. Lipcu r. b., aby tam na rozliczne żądania władz i obywateli ziemskich, wskazać źródła naftowe.

— W dniach: od 3go do 6go Lipca r. b., odbędzie się w m. morawskiem Opawie, wystawa maszyn i narzędzi gospodarskich, urządzona staraniem miejscowego towarzystwa rolniczego, połączona z nagrodami i losowaniem.

Ostatnie Wiadomości.

Izba gmin dała nowy dowód swojego niezachwianego postanowienia w rzeczy kościoła irlandzkiego, i jednocześnie postanowiła rozprawić się stanowczo z ministerjum. Na posiedzeniu wieczorem d. 22 b. m. przyjęła w drugiem odczytaniu 312 głosami przeciw 259 bill przedstawiony przez p. Gladstone, a to wbrew najwyższym usiłowaniom Dizraelego, który posunął się aż do oświadczenia, że przyjęcie rozporządzeń sformułowanych na podobieństwo prawa przez jego przeciwnika, podkopuje budowę społecznego gmachu w najgłębszych jej fundamentach. Ale ani pogróżka ta, ani obawa rozwiązania parlamentu, nie zastraszą liberalnego stronnictwa. Większość, z wyjątkiem około może dziesięciu głosów, pozostała równie solidarną, jak w początkach zatargów.

Z narodem dzikim i nieucywilizowanym zawsze trudna rada. Dopiero co kilkanaście głów różnej wartości i znaczenia, zacząwszy od gminnej gawiedzi, aż do pułkownika w Japonii, spadło pod mieczem sprawiedliwości, jako słuszna kara morderstw i nadużyć, dopiero co dziennikarze tkliwego serca i obfitej frazeologii, powstawali na nieludzkość i barbarzyństwo

władz francuzkich, które to słuszne zadosyćuczynienie wymogły, a już przychodzi nam zaznaczyć nowy dowód niepohamowanej nienawiści japończyków ku europejczykom. List pisany do „Times'a“ z Kioto pod d. 26 Marca r. b. donosi, że w chwili, gdy minister rezydent angielski, otoczony eskortą urzędników japońskich udawał się z kolei do pałacu Mikada, orszak jego napadło niespodzianie kilku fanatyków, którzy jak słychać, przybyli do miasta umyślnie tylko, aby spełnić tę nową zbrodnię. Dwanaście osób raniono; eskorta z wyjątkiem kilku wyższych urzędników japońskich, uciekła. W każdym razie przyznać należy, że ogół ludności pozostał neutralnym, a europejczycy mogli powrócić do siebie, uprowadzając z sobą jednego z napastników ciężko rannego. Rząd japoński przyrzekł dać nowe zadosyćuczynienie za tę napaść, a co większa zobowiązał się ogłosić prawo, na mocy którego każdy japończyk, któryby ośmielił się uderzyć na cudzoziemca, skazanym będzie na śmierć hańbiącą. Co do powodów tak zaciętej nienawiści krajowców względem cudzoziemców, to dotąd jest zagadką.

Posiedzenia parlamentu celnego ukończono w Sobotę, jak to p. Bismarck dniem wprzódy zapowiedział. Przed odjazdem, deputowanych ujmowano okazywaniem największej życzliwości: to pociągi spacerowe do Kiel, dla obejrzenia marynarki wojennej, to uczty, to nakoniec obiad u J. K. M. Króla Wilhelma następowały po sobie bez przerwy. (Schl.Ztg, N. Pr. Ztg).

BEZIKOMANJA.

— „Jak się to zmieniają czasy i zwyczaje Mośćbrodziu!“ zażywając tabakę wywodził przedemną jeremjady przybyły do Warszawy tej zimy pan Bonifacy obywatel, dosyć majętny obywatel wiejski. — „Już nie mówię o modach, które się co chwila zmieniają, o tych tupetach Mośćbrodziu kobiecych, które nie przymierzając wyglądają jak strachy na wróble, o zwyczajach i sposobie życia młodszej generacji, ale ot weźmy nawet zabawy towarzyskie, gry Mośćbrodziu karciane. O niczem teraz nie słyszysz tylko o beziku. A gdzie się to podział nasz dawny marjasz, wist z kajenną, no i zresztą niedawny jeszcze preferans?! Lubię ja grę Mośćbrodziu, to się przyznaję i niezmiernie mi przykro, nie mogę tu znaleść partyi wista z kajenną, lub preferansa: byłem w kilku domach, na kilku wieczorach, ale cóż siedziałem Mośćbrodziu jak na niemieckiem kazaniu i nudziłem się na zabój; wszędzie ino bezik i bezik, a! *bzik* prawdziwy. Jeszcze gdy objawisz, że w niego nie grywasz, tylko w wista, lub preferansa, to ci nowatorowie bezikowi impertynencje prawią, szykanują, uważając cię za zastarzałego i zacofanego w postępie pedanta, utrzymując, że z zakazanych stron człowiek powrócił, do których jeszcze promienie cywilizacji z bezikiem na czele, przez gąszcze i zarośla przedrzeć się nie zdołały!!...

Słuszne i uzasadnione były narzekania pana Bonifacego i każdy z podobnych jemu konserwatystów, a amatorów karcianych, nie znających bezika, skazanym był na nudy, bo rzeczywiście gra w bezika wyrugowała z towarzystw wszystkie inne dotąd praktykowane, a najzawołansi preferansiści i wistowi gracze, przemienili się nagle w zapalonych bezikowiczów.

Wydawano wieczory zwane bezikowe, gdzie w salonie w około licznych stolików całe sproszone towarzystwo płci obojej sadowiło się do Bezika i począwszy od Bini i Kazia małych wyrostków grających w tę grę na taburecie, aż do gospodarstwa, wszyscy bez wyjątku zajęci byli tyko tą zabawą.

Młodzież płci obojej, a co dziwniejsza i młode panienki nawet zaliczały się chętnie do adeptów gry bezikowej. I niezwyczajny był to widok tych młodych postaci wysokiemi utapirowanych kokami przebierających karty w swych drobnych paluszkach nieprzywykłych do tego rodzaju szermierki i z miną poważną, lub też z zaanimowanemi i rumieńcem ukraszonemi twarzyczkami zajętych całą duszą tą zabawą.

Dziś już zdaje się przechodzić ów szał bezikowy, i być może, że go znów inna gra jaka zastąpi, boć niema nic stałego pod słońcem, ale dotąd epidemja ta bezikowa srożyła się w całej sile i wyrażając się terminem medycznym można powiedzieć, że panował *genius heroicus bezicovius.*

I nie widziałeś tylko stoły obsiadłe amatorami tej gry, nie słyszałeś w rozmowach, tylko kombinacje bezikowe, a walet karo i dama pik w parze stały ci ciągle w pamięci tak, że widząc młodego człowieka obok panienki mimowoli zdawało ci się, iż masz przed oczyma ową pożądaną w beziku karcianą parę.

Spotykasz śpieszącego ulicą pana Adama z którym nie widziałeś się dawno; radbyś z nim pomówić, zaczynasz rozmowę, ale wnet dostrzegasz w nim niepokój jakiś gorączkowy, uważasz, że ci lakonicznie na zapytania odpowiada, wreszcie żegna cię, mówiąc:

— Przepraszam cię, ale śpieszę się.... na bezika!!...

Pan Antoni z drugiej strony ulicy kiwa na ciebie i woła po imieniu, podążasz.

— A wiesz?.. słyszałeś?.. nie widziałeś Ambrożego?... szczególniejszy wypadek!.. woła już z daleka.

— No co? chory, wypadek jaki?...

— Ale gdzie tam, szczęśliwy człowiek...

— Wygrał może na loterji....

— Wystaw sobie, graliśmy wczoraj u Radcy i miał tysiąc asów.

— Bodajże cię, myślałem....

— A no, to tak rzecz szczególna i rzadka jak wielki los na loterji!!.....

Niektórzy bezikowicze, tak byli przejęci tą grą, że do miary lepszego lub gorszego grania w bezika zastosowywali swój sąd o poczciwości i zdolności człowieka i tak:

„Radca dobry człowiek, *taże*, ale graj no z nim w bezika we czterech nudna bestja, aż się mgło robi. Zbiera zawsze tysiąc asów i nigdy zebrać nie może, a przez to fuszeruje i partnerowie cierpią na tem, więc co komu przyjdzie z jego poczciwości?

— Pan Juljusz oh! znam go, uczony niby, ale dziękuję ci za niego. Nudna facjata, co z nim robić, kiedy w nie nie gra, nawet w bezika.

— Pani Alfonsowa mówicie, że dobra kobieta, *taże*, ale roztargniona w grze do najwyższego stopnia!!..

„ “ „

Byłem kiedyś świadkiem w pewnym domu, jak rodzice idąc za wymaganiami ducha czasu, zapragnęli wyuczyć się bezika i z pokusą poddali się nauce swych dzieci w tym względzie.

Ojca uczył 14to letni Gucio, student 4ej klassy, Mamę zaś Józia ładna 17to letnia blondynka.

— Uważa papa, walet karo i dama pik, to bezik, z miną nauczycielską prawił poważnie Gucio, to znaczy pięć, drugi znaczy 50, i t. d. więc trzeba się starać, aby dobierać.

— No, ale cóż teraz zrzucić?

— Ale to rozumie się... nie to, ah jaki papa *ślamazarny*!!...

— Niechże mama bierze kartę, prędzej, a jakaż mama *niepojętna*, to aż się mgło robi, wołała znów z drugiej strony Józia.

— Co papa robi? któż tak *głupio* zrzuca.

— Niechże mama bije, to będzie bryzka, czyż mama *ślepa czy co*?!!.

A widząc i słysząc to, niepodobna się było nie zastanowić nad emancypacją dzieci 19 stulecia, a przysłowie „mędrsze jaja od kurcząt,“ pomimowoli nasunęło mi się na pamięć.

Notując tu same fakta, same symptomata daleki jestem od wdawania się w moralizowanie, któreby się nie na wiele z resztą przydało.

A możnaby tu dużo powiedzieć, o stracie czasu użytego na bezika, a mogącego być spożytkowanym na coś użyteczniejszego, szczególniej przez młodzież płci obojej, a zatem o stratach moralnych.

Możnaby powiedzieć o niewyspaniu, o pewnej zawsze drażliwości i nieukontentowaniu, zwłaszcza, gdy karta nie idzie, a zatem o wpływie na zdrowie.

Możnaby powiedzieć, o uszczerbku kieszeni tych którzy drogo grają, a nieszczęśliwie, pocieszając się tylko chyba zwykłem przysłowiem, że za to mogą być szczęśliwi w miłości, a którym częsta i znaczna przegrana znakomitą sprawia różnicę w ich budżecie domowym.

Słowem możnaby jeszcze wiele a wiele powiedzieć o niekorzystnych skutkach bezika, ale i na cóżby się to przydało.

Moralizowania nikt z nas nie lubi.

Amatorowie nałogowi bezika przeczytawszy te morały ruszyliby ramionami, i.... zasiedli do bezika.

Więc dajmy pokój. *Bończa.*

Kronika Zagraniczna.

— Obecnie panujący król saski pod pseudonimem Philaletesa, ma wydać przekład i komentarze „Boskiej komedji“ Dantana, nad któremi od lat wielu pracuje. Ozdobna edycja tego przekładu wyjdzie w trzech tomach u B. Teubnera w Lipsku, a cenę jej, ogłoszenia podają na 3 talary.

— Sułtan przesłał Cesarzowi Napoleonowi pyszne działo, które w r. 1518 Franciszek I darował namiestnikowi ówczesnej weneckiej wyspy Cypru.

— Do spostrzeżeń wykazujących, że uderzenie piorunu, pozostawia na ciele spiorunowanego odbicia blizkich przedmiotów, przybyło nowe. Niedawno bowiem w Meklemburgu, z pomiędzy trzech osób jednym zabitych gromem, na piersiach chłopca trzymającego w chwili uderzenia, wazonik z kwiatami, odbiła się najdokładniej piorunografja tegoż.

— PP. Tardini i De Susini, otrzymali w tych czasach we Francji, patent swobody na wyrabianie sposobem przez siebie odkrytym kwasu siarczanego. Zaletą tego odkrycia jest, że do czynności produkowania tegoż kwasu niepotrzeba tak znacznych jak dotąd nakładów.

— PP. Gasagne urzędnik Towarzystwa kolei orleańskiej i p. Urales chemik, odkryli nowy sposób przygotowywania oszczędnego paliwa. Nowy ten opał zwany cegiełkami bordoskiemi składa się z drobnego węgla, zmięszanego z naftą i innych odpadków z palnych materjałów.

— Niezadługo ma odbyć pierwsze plenarne posiedzenie w Paryżu, świeżo założone stowarzyszenie niesienia pomocy młodszym utalentowanym artystom i literatom. Członkami komitetu tego stowarzyszenia, które będzie nosić miano: „Stowarzyszenie Przyszłości“, są między innemi Ste Beuve, obaj Dumasowie, Taine, Augier, Renan, literaci. Chevalier i Barée, rzeźbiarze. Isabey, Fromentin, Doré, malarze; oraz muzycy Felicjan Dawid, Massé, Azevedo i inni. Pierwsze to posiedzenie odbędzie się w sali restauratora Notta, u którego daje sobie zwykle rendez-vous, cała intelligencja Paryża.

— W początkach b. m., sprzedano w Paryżu dwa obrazy Karola Marchal, sławnego malarza francuzkiego „Fryne“ i „Penelopę“ za 28,000 franków (około rs. 8,500). Niewiele lat temu Marchal, nieznany jeszcze w świecie artystycznym, ale serdeczny przyjaciel Aleksandra Dumas syna, otrzymał nazajutrz po pierwszew przedstawieniu *Demi-monde'u* (Pół-świata), list od matki donoszący mu o bezpowrotnej stracie całego majątku; Orestes zatem upojony wczorajszemi tryumfy, odwiedzając Pylada, zastał go stroskanym i zamyślonym, i wkrótce dowiedział się o przyczynie... „Czy tylko to?“ zapytał Aleksander Dumas syn, „potrafimy temu zaradzić“. Od tej chwili, jakby za wpływem czarodziejskiej różczki, Marchal zaczął róść w sławę i złoto, obstalunki sypały się za obstalunkami, moda, ta wszechwładna pani, kazała uznawać Marchala za jednego z swych ulubieńców, a poddani tej kapryśnej monarchini schylili głowy z czcią i poszanowaniem. Zdaje nam się, że w poprzednim ustępie zbytecznym jest wyraz *jakby*, gdyż była to rzeczywiście różczka czarodziejska, która te cuda sprawiła... a różczką tą było zdolne pióro młodego Dumasa, co nowym jest dowodem, że z literatami, choć oni sami najczęściej doznają braku, należy żyć w zgodzie, gdyż oni dają rozgłos, powodzenie i pieniądze.

— Na ostatniem posiedzeniu Paryzkiej Akademji nauk, p. Gaudin, zadziwiał wszystkich obecnych, swego własnego wyrobu... djamentami. Nowoodkryte te kamienie nietylko pałają światłem swych prototypów, ale nawet wynalazca nadaje im przeróżne barwy. Dzienniki francuzkie, a mianowicie (La France) donosim, że djamenty sztuczne p. Gaudin, z pewnością wpłyną na spadek cen prawdziwych.

— Z produkcji soli w Austrji spotrzebowano dotychczas na bydło 112,000 centnarów rocznie; przypada więc, ponieważ Austrja posiada 40 miljonów sztuk bydła, w przecięciu tylko 11 łutów rocznie na każdą sztukę, gdy tymczasem w Anglji słynnej ze swego gospodarstwa, konie i krowy otrzymują po pół, a nawet po całym centnarze rocznie. Stosunkowo do Anglji, bydło w Austrji powinnoby konsumować najmniej 17 miljonów centnarów lub beczek soli, to jest trzy razy tyle, ile wynosi ogólna produkcja soli w Austrji.

— W Paryżu, w księgarni luksemburgskiej wyszedł tych dni utwór znanego z prac literackich p. Krystyna Ostrowskiego, pod tytułem: „Macocha“. Jest to dra-

mat pięcio-aktowy, przerobiony pięciomiarem jambo-rymowym, podług Balzaka.

— Niezadługo w Londynie wzniesioną zostanie synagoga, pod wezwaniem „North London synagoge“, której koszt obliczono na kilka miljonów rubli. Synagoga projektowana, ma przepychem struktury i wewnętrznego urządzenia przewyższać najpierwszą dziś na świecie ze względów okazałości, synagogę w Berlinie.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 25 Maja, godz. 10 min. 20 w nocy.

Londyn.—W kwestji billu reformy szkockiej oczekują kompromissu. „Morningpost“ sprzecznie z twierdzeniem gazety „Neue freie Presse“ donosi, że rząd W. Brytanji czynił przedstawienia względem powszechnego rozzbrojenia, ale że negocjacje w tym przedmiocie zawiązana natrafiła na bardzo wielkie trudności.

— *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawko-Bydgoskiej.*— Podaje do wiadomości publicznej, że na czas letniego sezonu wód mineralnych w Czechach, bezpośrednia kommunikacja pomiędzy Warszawą a Karlsbadem i Marjenbadem przez Pragę i Furt urządzoną i od włącznie d. 25 b. m. otwartą zostaje. (1—2)—3169—(D. W.)

— We Środę dnia 15 (27) Maja 1878 roku w sali Resursy Obywatelskiej solista skrzypek Henryk Zaniewicz, z udziałem artystów i amatorów będzie miał zaszczyt dać Koncert. Program: Część I. 1) Uwertura z „Burgrafów“ I. F. Dobrzyńskiego; 2) Fantazja z „Lombardów“ Vieuxtemps'a, wyk. Pan Zaniewicz; 3) Arja z Halki „Szumią jodły na gór szczycie“, wykona Pan Sochaczewski; 4) Chór Kückena (soprany, alty, tenory i bassy), wykonają amatorowie.— Część II: 5) Uwertura z opery „Niema z Portici“ Aubera: 6) „Souvenir de Haydn“ fantazja H. Leonarda, wykona Pan Zaniewicz; 7) „Druciarz“ śpiew komp. I. K. Chwaliboga, wykona Pan Sochaczewski; 8) (Na żądanie) Wielka fantazja z „Łucji“ Apol Kątskiego, wykona Pan Zaniewicz —Część III: 9) Uwertura J. Chwaliboga; 10) Chór z op. „Faust“, Gounoda, na męzkie głosy wykonają amatorowie; 11) (Na żądanie) „Kujawiak“ K. Łady, wykona Pan Zaniewicz; 12) Polonez Oskara Kolberga, (chór) wykonaja amatorowie.—Cena miejsc: Krzesło numerowane w pierwszych rzędach rs. 1 kop. 5 na szpitale, Krzesło numerowane w następnych rzędach kop. 50, krzesło nienumerowane 30 kop. Biletów nabyć można w Księgarniach PP. Gebethnera i Wolffa, Hoesicka i Sennewalda, oraz w kassie przy wejściu do sali od godziny 5 wieczorem. Fortepian użyty do koncertu, pochodzi z fabryki PP. Małeckiego i Szredera. Początek o godzinie 8½ wieczorem. (7378)



KOLEJE ŻELAZNE



ODCHODZĄ:

		Godz: Min:	
z Warszawy do Sosnowca i Granicy	pociąg pospieszny	6—30	rano.
	pociąg osobowy	11— „	rano.
do Alexandrowa . .	pociąg ditto	1—33	po połu:
. . . .	pociąg pospieszny	6—30	rano.
do Terespola	pociąg osobowy	10— „	rano.
do Petersburga .	pociąg pospieszny	11— „	rano.
	ditto osobowy	11— „	w nocy.

PRZYCHODZĄ:

do Warszawy z Sosnowic i Granicy	pociąg pospieszny	8—51	wieczór.
	ditto osobowy	5—38	po połu:.
Alexandrowa .	ditto ditto—	3— „	po połu.
	ditto posp: (razem z Granicznym).		
Terespola	ditto osobowy	5—36	po połu:.
Petersburga . . .	ditto pospieszny	5—20	po połu::
	ditto osobowy	4—10	rano.

WIELKI TEATR.

Dziś we Wtorek dnia 14 (26) Maja 1868 r.

OPERETKA KOMICZNA w 1-ym akcie:

BURSZE.

Tłómaczenie z Niemieckiego Wł. L. Anczyca.
Muzyka Franciszka Suppe.

Janko	Studenci	Panna Kwiecińska
Brand		Panna Stankiewicz
Kletke		Panna Rybicka Wiktorja
Bermann		Panna Rybicka Bronisława
Gerhard		Panna Szymańska
Rudolf		Panna Seredyńska
Flieder		Panna Popieleska
Honig		Panna Rutkowska
Pepi		Panna Wojakowska
Bohr		Panna Mellerowicz Teofila
Schalk		Pani Boguszewska
Sprudel		Panna Oswald
Licht		Panna Anczyc
Istl		Panna Mellerowicz Amelja
Miller		Pan Wnorowski
Weinstock		Pan Marczewski
Lang		Pan Zakrzewski
Biermann		Pan Mystkowski
Schnapsvogel		Pan Borawski
Tollkopff		Pan Jakesz

Hieronim Geyer, lichwiarz — Pan Kozieradzki
Antoni czeladnik szewcki — Panna Grabowska
Rózia jego narzeczona — Panna Gobert
Szczoteczka posługacz studencki — Pan Szczepkowski
Schultze oberżysta z pod Wielbłąda Pan Szober

Rzecz dzieje się niedaleko Heidelberga.
Na zakończenie Mazurek studencki układu Pana Meunier.

DIVERTISSEMENT TANCERSKIE.

Nowe Pas de six układu Marji Taglioni. Muzyka Offenbacha. Panny: Cholewicka, Rycerkiewicz, Zaremba, Charjanow, Kryger. Pan Rządca.

UWERTURA i CZĘŚĆ 1-go aktu Opery:

NORMA

z muzyką Belliniego.
Pani Dowiakowska, Pan Prochazka, i Chór.

BALET

WESELE W OJCOWIE.

Organista — — — Pan Marx
Paweł syn jego, pan młody — Pan Kuhne
Stanisław kmieć — — — Pan Rzewuski
Katarzyna jego żona — — Pani Żeromska
Zośka ich córka, panna młoda — Panna Dylewska

TAŃCE

1. MAZUR. PP: Popiel, Zaremba, Tyszczynko, Rycerkiewicz, Chronowska, Trusińska. PP: Popiel, Kwiatkowski, Filatyn, Sikorski, Chronowski, Objezierski.
2. PAS DE DEUX. Panna Dylewska, Pan Kuhne.
3. SOLO MAZUR. Panna Popiel.
4. PAS DE TROIS. Panna Buczyńska. PP: Turczynowicz, Przedpełski.

FINAŁ.

PORZĄDEK WIDOWISKA. 1. Bursze. 2. Divertissement. 3. Norma. 4. Wesele w Ojcowie.

Zacznie się o godzinie 8-mej.

Jutro w Teatrze Wielkim: Przedstawienie Artystów Francuzkich: **Ćwiartka papieru** (Les pattes de mouche). **Po balu** (Après le bal).

Jutro w Teatrze Rozmaitości: **Biały krawat** (1szy raz). **Skrupuł sumienia. Jeden ożenić się musi.**

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

CZYTELNIA BEZPŁATNA w Bibliotece Głównej, otwartą jest z wyjątkiem Czwartków, Niedziel i Świąt, codziennie od godziny 9-ej rano do 2-giej po południu.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 26 Maja 1868 r.

Monety i Papiery.	Żądano Ruble	Żądano kop: sr.	Płacono Ruble	Płacono kop: sr.
Pół imperjały Rosyjskie rs. 5 k: 96				
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 42½				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	83	65	—	—
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	75	80	75	55
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	65	05	64	80
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	132	50	132	—
„ „ „ z r: 1866	—	—	129	—
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	65	75	65	25
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	58	—	57	50
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	—	—	86	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	88	—	86	50
Akcje Fabryczno Łodzkie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: 100 rs:—k: 1 71⅑
Od Likwidacyjnych kop: 195 5/9.
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. 119⅙ %—118⅚.
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 32½.
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 87 k. 52½.
Wiedeń Weksel 2 m. za 150 w. a. rs: 104⅙

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 25 Maja płacono: Za korzec pszenicy od rs: 8 k: 50 do rs. 9 kop. 45; żyta od rs: 5 kop: 55 do rs: 5 k: 85; owsa od rs: 4 kop. 55 do rs: 4 kop: 80; gryki od rs: 3 kop: 75 do rs: 4 k: 20. kartofli od rs: 1 kop: 95 do rs: 2 kop: 2.

Okowity płacono dnia 25 go Maja za wiadro od rs. 4 k. 2 do rs. 4 k: 5 za garniec od rs: 1 k: 31, do rs: 1 k 32.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej,— Redaktor, Wacław **Szymanowski.**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 115.

Wtorek. — Dnia 14 (26) Maja. — Rok 1868.

Przyjechali z za granicy:

Grabowski Edward oby: z Berlina; Juljusburger Bernard kupiec z Prus; Rojert Jan oby: z Berlina; Wielogłowski Juljusz oby: z Paryża.

Wyjechali za granicę:

Chrościelewski Józef oby: do Torunia; Chełmicki Adalbert obywatel do Bydgoszczy; Fochts Wilhelm oby: do Wiednia.

Wiadomości Literackie.

— **Opiekun Domowy,** Ner 20, wyszedł z druku i zawiera: Mojżesz, przez Aloizego Kuczyńskiego (z drzewor:); Na straży uczucia, poezja, p. Franc: Gumowskiego; Na gorącym uczynku, kartka z kroniki kryminalnej, p. Wołodego Skibę (c. d.); Kassy groszowe, przez Aleks: Makowieckiego; Malwina, przez Fr: G.; Sikora (z drzeworytem); Rozmaitości; Korrespondencje od Redakcji Opiekuna Domowego.

— **Gazety Rolniczej,** Ner 20, wyszedł z druku i zawiera: Przestrogi dotyczące porządnego sadzenia ziemniaków czyli kartofli, przez Marcelego Małodębskiego; O kwestji ugoru i gospodarstwa trójpolowego, p. Konst: Gąsowskiego; Przypomnki gospodarskie na miesiąc Czerwiec, p. Jana Swienczyc (c. dal:); Korrespondencje gospodarskie: Z pod Skalbmierza, p. J. Dobrzańskiego; Z okolic Szczebrzeszyna i Hrubieszowa, p. Kornela Malczewskiego; Z okolic m. Tuszyna, p. W. Łuszczewskiego; Z Ptu Opoczyńskiego; Przegląd przemysłowo-handlowy; Wyścigi konne; Obwieszczenia. — W odcinku: Listy o przemyśle cukrowniczym we Francji przez Polikarpa Sląskiewicza.

— Księgarnia **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie otrzymała na **skład główny** następujące nowe dzieła:

Chęciński Jan, Cicha woda brzegi rwie. Przysłowie dramatyczne w jednym akcie wierszem. Poznań 1868. kop. 50.

Hube R. O znaczeniu Prawa rzymskiego i Rzymsko-Byzantyńskiego u narodów słowiańskich. W dodatku excerpta serbskie z praw rzymsko-byzantyńskich. Warszawa 1868, kop. 75.

Trejdosiewicz Jan. O geologii i jej postępach, prelekcja wstępna miana w auli Szkoły Głównej d. 17 grudnia 1867 r. Warszawa 1868, kop. 50.

Powyższe dzieła są do nabycia w znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji. (3—3) (1973)

Nakładem Ed. Hoelzla w Ołomuńcu

wyszło z druku dzieło:

Compendium der Thermotherapie oder der Wasserkur,

(Podręcznik leczenia kąpielnego)

czyli

Kuracja wodna.

Tygodnik Lekarski Wiedeński podając przegląd tej pracy, nazywa ją nadzwyczaj pożyteczną i z naciskiem przyznaje autorowi, iż zapuszcza się w zbadanie i objaśnienie wielu ważnych kwestji, których rozwiązanie należy do największych tryumfów ludzkiego umysłu, że w poszukiwaniach swych opuściwszy pole fantazji i przypuszczeń, opiera się na realnej podstawie praw fizjologicznych objawów i z zadania swego wywiązuje się świetnie. (1—1) —3140—

Księgarnia E. Wende i Spółki,

Krakowskie Przedmieście Nr 412a,

otrzymała na skład główny dzieło p. t.

„Wykład filozofji chemicznej,"

ADOLFA KURTZA,

przełożył Wiktor Kosmowski.

Zeszyt Iszy. Cena Kop. 35. Jest do nabycia we wszystkich księgarniach. (1—1) —3173—

— Romans „Когда-бъ я зналъ", kompozycji Pawła Kozłowa, wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich składach nut muzycznych, skład główny w księgarni F. Hoesicka, edycja druga.—Cena kop. 25. (2—2) (3104.)

DONIESIENIA.

MAGISTRAT

MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 24 Maja (5 Czerwca) r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na dwuletnie, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i mca 1870 roku wydzierżawienie possessji pod Nr 1455B, przy ulicy Ślizkiej położonej, na satysfakcję zaległych podatków zajętej, a to od summy dzierżawnej na rs. 1363 kop: 67, wyraźnie rubli srebrem tysiąc trzysta sześćdziesiąt trzy kopiejek sześćdziesiąt siedm rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże wadjum w ilości rs. 136 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się zadzierżawić na lat dwa, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., do tegoż dnia i mca 1870, possessję Nr 1455B, przy ulicy Slizkiej położoną, ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. NN., (wypisać literami); poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miassa Warszawy wadjum w ilości rs. 136 i na koszta ogłotzenia rs. 15, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN., pisałem dnia NN., (podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Warszawa, dnia 24 Kwietnia (6 Maja) 1868 roku.

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, **Witkowski**

Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki.

(2—3) (2920—D.W.)

MAGISTRAT

MIASTA WARSZAWY,

podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 28 Maja (9 Czerwca) r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczne, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., do tegoż dnia i mca 1869 r., wydzierżawienie possesji pod Nr 1457 w Warszawie przy ulicy Ślizkiej położonej, na satysfakcję zaległych podatków zajętej, a to od summy na rs: 277 kop: 37, wyraźnie na rubli srebrem dwieście siedmdziesiąt siedm kopiejek trzydzieści siedm ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą, postąpioną przez siebie summę dzierżawną.

Nadto, do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy

Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże wadjum w ilości rs. 28 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się zadzierżawić na rok jeden, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., do tegoż dnia i mca 1869 r., possesję pod Nr 1457, w Warszawie przy ulicy Ślizkiej położoną, ofiarując za takową dzierżawę rs. NN, (wypisać literami); poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rs. 28 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie Imie i Nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, **Witkowski.**
Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki.
(2—3) (2942—D. W.)

Zarząd Finansowy w Królestwie Polskiem.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 23 Maja (4 Czerwca 1868 r., odbywać się będzie w Zarządzie Finansowym, głośna in plus licytacja na sprzedaż cegelni, niegdyś do Ks. Missjonarzy Warszawskich należąca, położona pod Warszawą, za Jerozolimską rogatką, i obejmująca gruntu morgów 15 pr. 210, z wszelkiemi znajdującemi się na miejscu budowlami, poczynając od summy rs. 47,641 kop. 25. Bliższe warunki dotyczące składania vadium, spłaty szacunku i t. p. przejrzane być mogą każdodziennie oprócz świąt w biórze Zarządu Finansowego w godzinach służbowych, o stanie zaś tej nieruchomości, przekonać się można na miejscu.
(3—3) —2730—(D. W.)

Ponieważ naznaczona na d. 8 (20) Kwietnia 1868 r. licytacja na sprzedaż gruntów w mieście Sieradzu i wsi Monice, należących do zwiniętego Klasztoru Księży Dominikanów w Mieście Sieradzu, Powiecie Sieradzkim, nie przyszła do skutku, przeto podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 27 Maja (8 Czerwca) r. b. o godz. 12 w południe, odbywać się będzie w Sali posiedzeń Rządu Gubernialnego Kaliskiego powtórna głośna (in plus) licytacja na sprzedaż wymienionych wyżej gruntów.—Niezależnie od licytacji głośnej, mogą być także składane opieczętowane deklaracje na stęplu ceny kop. 30, które w dniu wyżej oznaczonym przed godziną 12 w południe, Prezydującemu na licytacji winny być złożone.—Warunki licytacyjne mogą być przejrzane codziennie w Wydziale Dóbr i Lasów Rządowych w godzinach biórowych, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.—Każdy przeto mający chęć przystąpić do kupna wyżej wzmiankowanych gruntów, obowiązany jest w Kassie Gubernialnej lub Okręgowej, złożyć vadium wyrównywające $1/10$ części praetium liciti, gotowizną, lub papierami Cesarstwa i Królestwa, przez Rząd na kaucje przyjmowanemi. — Szczegółowe wiadomości co do obszerności sprzedać się mających gruntów, ceny od jakiej zacznie się licytacja i wzoru, podług jakiego ma być napisana zapieczętowana deklaracja, interesanci znajdą w Nach 11, 12 i 13 Kaliskiego Gubernialnego Dziennika i w Nrze 60, 68 i 72 Warszawskiego Dziennika. (3—3) —2803—(D. W.)

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.*—Jak corocznie tak i w r. b. w pierwszej połowie miesiąca Czerwca, dla zasilenia funduszów potrzebnych do utrzymania dwóch Zakładów Sierot i 16 Ochron, urządzoną być ma w Ogrodzie Saskim Zabawa Muzykalna w połączeniu z Loterją Fantową;—a że jednym z główniejszych wydatków jest koszt kupna fantów, przeto dla uniknienia takowego i zwiększenia przez to funduszu, mającego się z Zabawy osiągnąć — Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności ma zaszczyt odnieść się do JWW. WW. Opiekunek i Członków swoich, z najuprzejmiejszą prośbą o łaskawe zbieranie fantów w kółku swoich przyjaciół i znajomych, i nadesłanie takowych do Kancellarji Towarzystwa w godzinach od 4 do 6 z południa, gdzie wydawane będą ofiarującym stosowne pokwitowania: Prezes Administracji Ogólnej, **A. Preyss.**—Członek Sekretarz Towarzystwa Dąbrowski. (6—7) —2712—(D. W.)



Zawiadomienie od Zarządu Żeglugi Parowej.—Za pozwoleniem JW. Ober-Policmajstra m Warszawy, Nr 52636, Parople wy spacerowe kursować będą z Warszawy od mostu Aleksandrowskiego do Bielan i z powrotem w dniach 20, 21 i 22 Maja (1, 2 i 3 Czerwca) r. b., to jest: w Niedzielę, Poniedziałek i Wtorek.

Pierwszy paropływ wyruszy z Warszawy o godzinie 1 z południa, a następne paropływy odchodzić będą co pół godziny; ostatni zaś paropływ wyruszy z Bielan o godzinie 9-tej wieczorem.

Wrazie zaś, gdyby wcześniej jak przed godziną 1 z południa, znalazła się odpowiednia ilość osób, udających się z Warszawy do Bielan, paropływy z Warszawy do Bielan raniej wyprawiane być mogą.

Opłata za przejazd z Warszawy do Bielan po kop. 25 od osoby dorosłej, pobierać się będzie na przystani Warszawskiej a za przejazd z powrotem z Bielan po takiejże cenie kop. 25 na przystani w Bielanach.—Dzieci do lat dziesięciu płacić będą połowę tej ceny.

Nikt bez biletu na paropływy wchodzić nie może.

Ostrzega się przytem Szanowną Publiczność, że większa ilość osób nad wskazaną przez dyrygującego statkiem, na paropływy wsiadać nie może.

Nadmienia się także, że z powodu dwudniowego święta, paropływy osobowe kursujące między Warszawą i Płockiem, nie odpłyną: z Warszawy w dniu 21 Maja (2 Czerwca) r. b. a z Płocka w dniu 22 Maja (3 Czerwca) t. r.
(2—8) —3087—(7248)

— W tych dniach, miałem sposobność przekonania się, że skład p. *Barańskiego*, położony na rogu ulicy Marszałkowskiej i Śto Krzyzkiej, oprócz *rękawiczek*, które zawsze odznaczając się trwałością szycia i dobrym materjałem, zadowalniały każdego z kupujących; również zaopatrzonym został w znaczną partję damskich bardzo gustownych *kapeluszy*. Mniemam, że wiadomość ta dla szanownych Pań nie będzie obojętną, zwłaszcza gdy się zechcą przekonać, że za 3 a najwyżej za 4ry rs., mogą nabyć modny i nic do życzenia niepozostawiający kapelusik.— W. M. (2817).

Narzędzia Chirurgiczno-Lekarskie:

MASZYNKI elektro-magnetyczne i elekro galwaniczne,
SŁUCHAWKI (Stetoskopy),
MŁOTKI Lekarskie (Perkutory),
RURKI gumowe do zawłok,
CĄŻKI do ran,
NOŻYKI, NOŻYCZKI, BISTURY,
HACZYKI widłdzielne,
SZCZYPCZYKI do operacji,
HYDROFOR systemu Mathieu,
STRZYKAWKI zwrotne Langlebeka,
UROTROM i wiele innych **Narzędzi** w Cenniku Instytutu szczegółowo zamieszczonych.
J. Pik, Optyk M. Warszawy,
ulica Mjodowa Nr 497a. (2—3), 1353—5021).

Osoba będąca przy familii, życzy sobie przyjąć obowiązek do towarzystwa i zajęciem się całym domem.—Bliższą wiadomość udzieli Wny Bykowski, przy ulicy Bednarskiej, pod Nrem 2678 lit. A zamieszkały. (3—3) —3047—(7145)

W domu pod Nrem 2782 litera *a*, przy ulicy Alexandrja, w lokalu Nr 15ty, na 1 em piętrze, przyjmują się obstalunki na *wszelkie roboty*

w zakres

STROJÓW DAMSKICH

wchodzące,

jak np. **KAPELUSZY** jedwabnych, Ryżowych Słomkowych, tak nowych jak i przerabianie już noszonych na świeższe fasony; **CZEPECZKÓW** strojnych i negliżowych, oraz **KRYNOLIN**. Wszystko zaś wykonywa się z całą akuratnością, po cenach, *przystępnych* i *dla Osób mniej zamożnych*.— Tamże przyjmują się również do prania i przerabiania Kapelusze Ryżowe i Słomkowe, po k. 50;— są też i gotowe **KAPELUSZE** ryżowe, które sprzedają się tanio. (15,477.)

DOLINKA PRAGSKA.

Podpisani właściciele **Zakładu Gastronomicznego** na Pradze, położonego w punkcie bardzo uczęszczanym przez udających się na zamiejskie letnie spacery, mają honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na Jej przyjęcie nie szczędzą wszelkich starań, aby zadowolnić Szanownych gości. Jakoż bufet obficie jest zaopatrzony w odpowiednie **przekąski i trunki**, niezależnie od **potraw gorących i wszelkich nowalji**; są tu raki, szparagi, kurczęta. i t. d. i t. d. **Pokoje gościnne** i główny salon zakładu gustownie są przyozdobione. **OGRÓD** ocieniony drzewami, a w nim porurządzane eleganckie altany, dostarczą Sz. Gościom pożądanego chłodu, zaś **piwo bawarskie** wydawane z lodowni, a pochodzące z browaru P. Antoniego Boenischa (syna), posiada wszystkie przymioty wymagane od tego ożywczego napoju. **BILARD** regularny, dostarczy rozrywki, a doborowa **ORKIESTRA** uprzyjemni chwile przebywającym tu gościom. Z tem wszystkiem właściciele Zakładu polecają się Szanownej Publiczności, licząc na powszechne uczęszczanie do tego miłego ustronia.

(3—3) —3040—(7063) **Nowoleccy.**



Do rozwinięcia na większą nieco skalę Fabryki wyrobów metalowych, której wyroby znajdują w każdym czasie łatwy odbyt, i dają znaczne korzyści, **potrzebny jest WSPÓLNIK** choćby z niewielkim kapitałem, który na maszynach fabrycznych będzie miał dostateczne zabezpieczenie.—Wiadomość przy ulicy Wierzbowej, Nr 614b.—**Aleksander Magnus.**

(2—3) —2669—(6243)



AKUSZERKA mieszkająca przy ulicy Stare Miasto pod Nr. **38**, w domu P. Julii Kuśmierskiej, ma **Pokój** osobny dla osoby mającej odbyć słabość, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę.

(4—0) (2167—5605)

Wyłączny Skład Maszyn do szycia, nici i igieł do tychże, mieszczący się przy ulicy Wierzbowej, obok Hotelu Angielskiego, ma zaszczyt polecić:

Maszyny ręczne w szkatułkach po rs: 27 k. 50.
Maszynki małe na stolikach „ 35.

Maszyny Grovera i Bakera, z wszystkiemi przyrządami, kompletne, tak że można niemi szyć wszystkie szwy, na wszystkich materjałach, z wyjątkiem tylko obszycia dziurki i przyszycia guzika, po rs: 75.

Maszyny dla krawców, szewców, siodlarzy, tapicerów i t. p. różnych systemów i cen.

Wielka bardzo ilość tych maszyn, będących już w użyciu, jest dowodem ich praktyczności i najlepiej one się rekomendują, u posiadających już powyższe maszyny.

(393—772) **Ostrowski i Ska.**



Jest do sprzedania, wydzierżawienia, lub zamiany, na summę hypoteczną,

Dom murowany

jedno-piętrowy, z Oficyną, rocznego dochodu Rs. 790 (Złp. 5,266 Gr. 20) mający, w sąsiedniej ulicy Starego-Miasta położony; połowa umówionego szacunku pozostać może przy gruncie na procent umiarkowany; przy tym jest plac arsz 240 czyli 300 łokci kw. rozległości; z przygotowanym w części materjałem do budowy, który nabyć można, wraz z Domem lub bez. Wiadomość w Redakcji Kurjera.

(2—3) —3118—(7318)

Są do sprzedania

Dwa nowe Magle,

bardzo lekko urządzone, jeden Berliński, a drugi Wiedeński, przy ulicy Jerozolimskiej, w miejscu już oddawna znanym. Wiadomość w Składzie Trumien przy ulicy Złotej pod Nr 1521. (2—3) —3059—(7170)



Dla lubowników kwiatów!

Wyprzedaż zupełna ORANŻERJI w większych lub mniejszych partjach, w dobrach Falenty 9 wiorst od Warszawy, na rogatki Jerozolimskie przez Raszyn, rozmaite rośliny tak zimowe jako i letnie, samej KAMELJI do 1000 sztuk, w gatunkach wyborowych od kop. 30 za sztukę do rs. 30, cena niepraktykowanie nizka; również Pomarańczowe drzewa, Cytrynowe, Rododendrony, Azalee, Cyprysy, Mirty, Granaty, olbrzymie Oleandry i t. p. rośliny. Ceny oznaczone na wazonach. Można się poinformować i w Warszawie, przy ulicy Rymarskiej, Nr 471a, stróż wskaże.

(3—3) —2985—(7042)

EPILEPSYJĄ (Konwulsye),

leczy specjalny Doktor na tę chorobę Dr **O. Killisch**, w Berlinie Jaegerstrasse Nr 75, 76. Konsultuje piśmiennie. Więcej jak stu uleczył. Korrespondencja po francuzku, lub niemiecku. (4—9) —2941—(6934)

Akuszerka miasta Warszawy,



NOWAKOWSKA, przy ulicy Freta Nr 279, przyjmuje u siebie w każdym czasie Osoby spodziewające się słabości. — Także ma i POKOIKI osobne. (3—3) —2830—(6631)



Z powodu wyjazdu są do sprzedania

3 Garnitury Mebli



prawie nowe, zagranicznej roboty.—Wiadomość przy ulicy Erywańskiej, Nr 1066 lit. M. (1—1) —3166—(7489)

WIADOMOŚĆ DLA LEKARZY.

SYROP Dra FORGET

używa się z najpomyślniejszym skutkiem przeciw KATAROM, uporczywym KASZLOM, KOKLUSZOWI, nerwowej irrytacji naczyń płucowych i wszelkim cierpieniom piersiowym.

Lekarze Paryzcy zawsze z pomyślnym skutkiem go przepisują. Łyżeczka od kawy jest dostateczną. Dostać można w Paryżu u Dra Chable, rue Vivienne, 36; we wszystkich Aptekach Cesarstwa i w Kijowie w aptece P. Necze, w Warszawie wyłącznie w Składzie Materjałów Aptecznych W. Galle.

(3—8) —2457—2306)

NADER WAŻNA WIADOMOŚĆ.

Z dniem 8-ym Kwietnia r. b. otwarty został

NOWO ZAŁOŻONY MAGAZYN PŁÓTNA, NAKRYĆ STOŁOWYCH, ORAZ BIELIZNY GOTOWEJ TAK MĘZKIEJ JAK I DAMSKIEJ,

przy ulicy Długiej (w Hotelu Niemieckim, Nr 584 dom Wgo Roeslera),

POD FIRMĄ:

S. LILIENTHAL.

Otworzywszy jak wyżej Magazyn Płótna i Nakryć stołowej, mam na celu przyjście w pomoc Szanownej Publiczności, która dzisiaaj przez rozmaite ogłoszenia tego rodzaju, a tyczące się **WYPRZEDAŻY** Płócien, oraz przybieranie wyszukanych nazw tychże, jak np. **Rotterdamskie, Zürichskie, Herrnhutskie, Brabanckie, Konstancjeńskie** i t. d., i t. d., po większej części wbłąd wprowadzaną bywa, i dlatego donoszę niniejszem, iż u mnie znajdują się li tylko płótna **z renomowanych** a Szanownej Publiczności **znanych już fabryk**, jako to: **Szlązkich, Willnerowskich, Irlandzkich, Belgijskich, Bienlenfeldskich, Saskich i Hollenderskich**, a oddając je nie w mniemanych cenach, jak to niektórzy czynią

po 35, 40 i 45 PROCENT NIŻEJ KOSZTU,

lecz **po cenach rzeczywiście fabrycznych i stałych**, jak to poniżej **cennik mój wskazuje** śmiem przeto prosić Sz. Publiczność, ażeby się o **prawdzie** tego na miejscu u mnie przekonać raczyła.—Zaś Szanownym Panom **wyprzedającym takowe towary**, a którzy obiecują nadto **znaczny rabat** i zapewniają jeszcze tę korzyść, **że towary ich z wielkim zyskiem sprzedawać można**, oświadczam, aby jeżeli **sami chcą mieć prawdziwą korzyść**, pofatygować się raczyli do wyżej wspomnionego Magazynu, gdzie im dostarczonym będzie towar z nie wyszukanemi i szumnemi nazwami, lecz **prawdziwy**, bo z renomowanych i znanych już Szanownej Publiczności Fabryk pochodzący, a przytem **odstąpi im się właściwy rabat**.

Ceny stałe.

Sztuka prawdziwego płótna Szlązkiego	Rs. 9	k. —	i drożej
Sztuka prawdziwego Willnerowskiego płótna	„ 11	„ —	
Sztuka prawdziwego Irlandzkiego płótna	„ 10	„ —	
Sztuka prawdziwego płótna Belgijskiego	„ 12	„ —	
Sztuka prawdziwego płótna Bilenfeldzkiego	„ 15	„ —	
Szt. Saskiego płótna (trzy razy nitka kręcona)	„ 13	„ 50	
Sztuka Weby Irlandzkiej	„ 18	„ 75	
Sztuka Weby Napoleońskiej	„ 21	„ —	

NB, Odstępuje się także i w pół-sztukach; zaś prawdziwe płótno Holenderskie na prześcieradła, 3 łokcie szerokości, odstępuje się łokieć po kop. 45

$\frac{1}{2}$ tuzina czysto-lnianych chustek do nosa	„ —	„ 90	i drożej
$\frac{1}{2}$ tuzina Serwet deserowych wkażdym kolorze	—	„ 55	
$\frac{1}{2}$ tuzina chustek batystowych	„ 1	„ 55	
$\frac{1}{2}$ tuzina ręczników czysto lnianych	„ 1	„ —	
Płótno na prześcieradła domowe łokieć po	„ —	„ 17	
Takież płótno na kalesony męzkie, łokieć po	„ —	„ 17	

Garnitur na 6 osób „Damast"	Rs: 3	k. —	i drożej
Garnitur na 12 osób „Damast"	„ 6	„ 50	

Jest też tu i znaczna partja Garniturów, oraz nakryć stołowych prawdziwych Hollenderskich, na 6 i 12 osób najpiękniejszych „Double Damast" które oddają się po bardzo nizkich cenach.

Serwety białe i kolorowe na stół po „ — „ 65

Drelichy na materace łokieć po kop. 17.

Perkale białe, w różnych gatukach, łokieć od k. 11 i drożej.

Serwety wełniane i kaszmirowe w różnych gatunkach oddają się też bardzo tanio; tak samo i Chustki fularowe w różnych gatunkach.

Resztki płotna sprzedaje się łokieć po 17 kop. i drożej.

Koszule gotowe tak damskie jak i męzkie z dobrego i prawdziwego płótna Willnerowskiego po rs. 1 kop. 35 i drożej

Kalesony sprzedają się po 90 kopiejek i drożej.

NB. W Składzie tym jest także znaczny zapas cienkiej Weby tak Hollenderskiej jak i batystowej, których sztuka sprzedaje się od rs. 27 do 75, oraz i płótna na ubrania męzkie, letnie.

Obstalunki w Królestwo od rs. 20 wykonywają się sumiennie i akuratnie na oznaczony czas, zaś obstalunki w Cesarstwo, oraz z opłatą pocztową będą także na zamówiony czas akuratnie i sumiennie wykonywane.

Kupujący towaru za Rs. 100, otrzymają bonifikację.

(7—13) —2590—6500)



30 Tryków



(Negretti)

czystej krwi, z mojej upremiowanej gromady, stoją na sprzedaż przy ulicy Nowogrodzkiej, w Składzie Banku Polskiego.— **Krantz**, z Valm w Pomeranii.

(2—3) —3112—(7307)

Przy ulicy Dzikiej pod Nr 2010, wprost Placu Wojennego, w Zakładzie Pomników drewnianych P. **Jana Sobolewskiego**, wyrabiaja się

Rozmaite KRZYŻE Drewniane,

utrwalające pamięć zmarłych rodzin, od ceny Rs. 3 i t. d., które wyrównywają kamiennym trwałością i kształtem.

(1—3) —3145—(6502)

PAPIER FAYARD I BLAYN

CHARTA CHEMICA DU CODEX.

Leczy **reumatyzmy, katary, zadawnione zapalenie piersi, reumatyzmy w biodrach, rany, oparzenie, spalenizny, odmrożenia, nagniotki wszelkiego rodzaju etc.** Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki, połówki franka i opatrzone są podpisem **FAYARD et BLAYN**. Papier ten zalecany jest od lat 30 stu, przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St. Merry, 40; W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Fer. Aug: Gallego i Ludwika Spiessa.

(12—12) (1108—2644)

PASTYLKI PIERSIOWE

z soku głowiastej Sałaty i laurowych liści.

Są to wyborne Cukierki złożone z dwóch substancji, znanych w medycynie ze swych własności łagodzących i uśmierzających skutecznie kaszle, rozjątrzenie w piersiach i katary uporczywe. Cukierki te łącznie z Syropem Nadfosforanu Wapna, używają się dla uśmierzenia mocnego kaszlu (połączonego z odpluwaniem i kokluszem). Dostać można w składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego, Spessai i Mrozowskiego; w Warszawie; w Wilnie w Aptece P. Chrościckiego; w Kijowie w Aptekach PP. Neese i Marcińczyka.

(19,642).

Srodek od razu uśmierzający migrenę, ból głowy gwałtowny i Newralgją,

zwany

GUARANA

PP. GRIMAULT ET CIE APTEKARZY w PARYŻU

Jest to lekarstwo niewinne, a wyłącznie **roślinne**, pochodzi z Brazylji; staraniem PP. Grimault et Cie do Francji sprowadzone, sprzedaje się w pudełkach po 12 pakiecików wraz z przepisem zażycia onychże, w języku polskim. Dostać można w Warszawie w składzie materjałów aptecznych PP. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w aptece P. Chrościckiego; w Kijowie w aptekach: PP. Neese i Marcińczyka.

(19,652).

Jest do sprzedania

Karuzel nowy,

pod przykryciem, przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Wiedigera, pod Nr 1754h2. (1—1) —3174—(7503)

W Zakładzie Stolarskim



przy ulicy Nowy Świat pod Nr 1271, między drogą Jerozolimską a Placem Śgo Aleksandra, obok piekarza Bochenka, są różne **MEBLE**, a mianowicie: Garnitury Mebli składające się z 12 Krzeseł, 2 Foteli 1 Kanapy, wraz ze Stołami; są i mniejsze Garnitury składające się z 6 Krzeseł, 2 Foteli, 1 Kanapy, wraz ze Stołami; są także Fotele damskie i Kozety, tychże Garniturów jest 17, w których Szanowni Goście mogą sobie wybrać podług gustu, bo są w różnych fasonach. Jest parę Garniturów zupełnie wykończonych, t. j. wysłanych, z pokryciem rypsowem. Są także Tualety, Szafki do bielizny, Stoliki do gry w karty, służące zarazem i za Konsole, Łóżka, oraz i inne Meble. Zobowiązuję się zaręczać na lat parę za temiż Meblami za trwałość, ponieważ są z własnego zakładu. Zarazem przyjmuję wszelkie obstalunki na Roboty Stolarskie, jakoteż i Roboty Tapicerskie około tychże Mebli, które każę dokładnie odrobić, oraz wyprzedaję wszystkie Meble poniżej ceny kosztu. Miejsce Stróż wskaże.

(1—3) —3170—(7497)

Rodowita Francuzka

w średnim wieku, opatrzona świadectwami z kilkoletniego pobytu, szuka pomieszczenia za cenę bardzo przystępną przy familji wyjeżdżającej Zagranicę; przyjmuje ona na siebie opiekę nawet słabych dzieci, której odpowie z sumiennością. Wiadomość w Biórze Nauczycielskim Załęskiej, ulica Senatorska Nr 468. — Tamże są NAUCZYCIELE i NAUCZYCIELKI różnego wykształcenia do umieszczenia, jakoteż i BONY różnej narodowości. (1—3) —3177—(7496)

Człowiek w średnim wieku,

obeznany z Gospodarstwem, chcący pracować, potrzebuje obowiązku na wsi do Zarządu Gospodarstwem, lub innego Oficjalisty. Wiadomość o nim: Hotel Sasski Nr 69.

(1—1) --3165—(7501)

Niżej podpisany, utrzymujący Restaurację we wsi Jabłonna, na trakcie Petersburgskim, ma honor polecić się Szanownej Publiczności, tak przejeżdżającej, jako też i na spacer udającej się, iż można dostać potraw gorących, zimnych i wszelkich napojów, jako też zamówienia, i na większe obstalunki, a to po cenie umiarkowanej.

(1—1) —3153—(7429) **I. Wilkans.**

W Niedzielę, to jest d. 24 Maja, w czasie summy w kościele Śgo Krzyża,

Zgubioną została Portmonetka,

w której znajdowało się rs. 15 papierkami trzyrublowemi i jeden pojedynczy, oraz kwit na oddane do farby przedmioty. Uczciwy znalazca odesłać raczy pod Ner 1585, ulica Bracka, Nr 1, za nagrodą. (1—1) —3163—(7434)

PIWOWAR

posiadający chlubne świadectwa, życzy sobie objąć obowiązek Piwowara na prowincji, oraz i posiada znajomość Gorzelnictwa; w każdym czasie wiadomość pod Nrem 2257, D. Hocha, ulica Nalewki, na drugiem piętrze, u Fryzjera.

(1—1) —3161—(7431)

Z powodu wyjazdu są zaraz do sprzedania za przystępną cenę **Cztery Warsztaty** z wszelkiemi narzędziami **Stolarskiemi**, w dobrym stanie, przy rogu ulic Solec i Tamki, pod Nr. 2867, u Stolarza. (1—3) —3154—(7428)

DZIEWCZYNKA,

z porządnej familji, potrzebna jest do sklepu.—Wiadomość w Składzie **Mąk i Produktów Gospodarskich** przy ulicy Długiej, w Hotelu Niemieckim, Nr 584.

(1—1) —3182—(7488)

Wałach rosły,



maści oryginalnej srokatej, lat 5 mający, zdatny do karety, lub w pojedynkę, jest do sprzedania za cenę przystępną w Hotelu Niemieckim. Wiadomość u Rządcy. (2—3) —3131—(7341)

MAGAZYN S. DZIECHCIŃSKIEGO
ZNANY Z AKURATNOŚCI I CEN PRZYSTĘPNYCH,

przy ulicy Miodowej, Nr 486a.

Po powrocie Właścicielki z Paryża, otrzymał wielki dobór Palt, Okryć, Sukien, Kostjumów i Halek w różnych fasonach najmodniejszych na porę teraźniejszą, z grogre, kortów i innych tkanin francuzkich i angielskich, które sprzedaje po cenie bardzo przystępnej. (2—6) —3095—(7309)

Znany oddawna przy ulicy Chłodnej i Krochmalnej **OGRÓD**, (dawniej przez Lendzkiego, później Drégego utrzymywany), w tych dniach na nowo urządzony, otworzonym został, w którym odbywa się sprzedaż Piwa Bawarskiego z Fabryki Antoniego Boenisch, pod administracją Agnieszki Józefowicz. Właścicielka Zakładu nie szczędząc nakładów, zaopatrzyła Bufet w rozliczne Napoje, Przekąski i Nowalje, z czem ma zaszczyt polecić się względom Szanownej Publiczności. (3—3) —3039—(7147)

Jest do sprzedania w mieście Radomsku, w bliskości Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, pod Nr 286, **DOM** drewniany gontami kryty, Stajnia, Wozownia, Stodoła, Chlewy, Komory; wszystko to w dobrym stanie znajdujące się; oraz OGRÓD fruktowy i warzywny; Gruntu ornego około dziesiatyn 1½ (mórg 3), za cenę Rs. 4,500. Wiadomość na gruncie.
(3—3) —3028—(6465).

RURKI PRZECIW ASTMIE
Aptekarza LEVASSEUR.

Leczą rzchło i niezawodnie najuporczywsze **astmy.**
Dostać można w Paryżu u wynalazcy na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie jedynie w Składzie Materjałów Aptecznych Wgo Galle. (4—4) (1504—3735)

FABRYKA GORSETÓW
Marji Pajer,
Krakowskie-Przedmieście, gmach Szpitala Śgo Rocha, wprost ulicy Hr. Berga.

Zastosowawszy się do czasu i ogólnych wymagań, tyczących się taniości, przygotowałam w mojej Fabryce **Gorsety tanie**, a mogące się podobać, co z pewnością po przekonaniu się i ocenieniu ich, zachęci JW. i WW. Panie do nabywania takowych. (1—0) (1828—4264)

Zostawszy wdową, z trójgiem drobnych dziatek i nie mając z czego się utrzymać, potrzebuję roboty Polecam się więc względom łaskawej publiczności, żeby mi raczyła oddawać bieliznę do prania, co spełniać obiecuję dobrze i sumiennie, za opłatą przystępną.— **Józefa Wasilewska**, ulica Włodzimierska, Nr 1326, mieszkania Nr 7. (418)

Dobra Ziemskie,

12 wiorst od Warszawy, z lewej strony Wisły, dziesiatyn 840 (włók 56) rozległości, od gruntów włościańskich odłączone, z Gorzelnią, Młynem wodnym, i dochodami gotowemi około Rs. 1,800 (Złp. 12,000), są do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa ajentów. Bliższą wiadomość powziąść można u Wgo Kropiwnickiego, Budowniczego, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Placu Zielonego, w domu Nr 1066M. Na żądania listowne frankowane w tym interesie, mogą być czynione objaśnienia bliższe pocztą, za wskazaniem dokładnego adresu. (3—3) —2647—(6191).

Dnia wczorajszego przechodząc ulicami: Senatorską, Żabią, Graniczną i Żelazną-bramą, zgubione zostało **pudełko** w środku którego znajdowała się **broszka i kolczyki złote**, całe niebiesko emaljowane z perełkami, stanowiące drogą pamiątkę dla osoby poszkodowanej. Uprasza się szanownego znalazcę o odniesienie takowych na ulicę Ogrodową Nr. 873 mieszkania 12, za nagrodą jeżeli takowej żądać będzie a pp. jubilerów o zwrócenie uwagi na takowe. (1—1) —3180—(7493)

CENY ZNIŻONE.

WODY MINERALNE NATURALNE.

Do Składu materjałów aptecznych przy ulicy Długiej Nr. 590 lit. a, drugi dom za katedrą Prawosławną; nadeszły już **wszystkie pierwsze transporta Wód mineralnych** wprost ze źródeł świeżego czerpania i takowe po cenach **zniżonych**, sprzedają się. Dla wygody Szanownej Publiczności sprzedaż tychże Wód odbywać się będzie także i w handlu win i Towarów Kolonialnych **C. H. Rüdiger** przy ulicy Nowy-Świat Nr. 1274 „wprost domu sierot" po tychże samych cenach.

Leon Gradomski. (1—21) —3001—(7077)



Na zasadzie postanowienia Komitetu Urządzającego, Bank Polski upoważnionym został do otwierania kredytu na kupno tryków czystej krwi rassy Negretti w owczarni zarodowej w dobrach Okęcie pod Warszawą zaprowadzonej. Kupujący potrzebuje uzyskać świadectwo od właściwego Naczelnika Powiatu, takie, jakie na otworzenie kredytu na kupno machin rolniczych, byleby wysokość tegoż kredytu nie przenosiła trzy razy wziętego podatku gruntowego głównego, łącznie z kredytem na machiny uzyskanym, jeżeli ruchomości są ubezpieczone od ognia, a półtora razy wziętego w razie nieubezpieczenia.—Bliższe objaśnienia powziąść można listownie od zarządu owczarni pod adresem właściciela dóbr Okęcie w Warszawie, przy ulicy Mazowieckiej, Nr 1346 lit. c. Położenie dóbr Okęcie o werszt pięć, licząc od rogatek Jerozolimskich na szosie krakowskiej przedstawia łatwość ubejrzenia owczarni i transportu z powodu bliskości stacji kolei żelaznych z Warszawy i Pragi wychodzących. (3—3) —2887—(6756)

Polecając łaskawym względom **publiczności polskiej** mój

HÔTEL de la PAIX
w Berlinie pod Lipami, 43.

Ręczę z mej strony za dobrą kuchnią, wszelkie wygody i przystępne ceny.

(16—25) (1974—4706) **J. Benois.**

Biuro Informacyjne Nauczycielskie,

M. DAHLEN,

przeniesione od Śgo Jana, z domu Wgo Dobrycza na róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Bednarskiej Ner 2674, zawiadamia osoby interesowane, iż jak dawniej tak i teraz załatwia z największą akuratnością dobór osób nauczycielskiego zawodu, tak za osobistem zniesieniem się, jako też przez korespondencyę. (487).

Wyrobów Koszykarskich:

Jako to: Kanap, Foteli, Krzeseł, Stołów, Parawanów, Szafek do xiążek i do nót, Altan bluszczowych, Stołów do kwiatów, Stolików do czytania i do robótek damskich, Kanapek, Foteli, Stoliczków oraz Krzesełek dla dzieci; Kołysek, Koszyków do papieru, do podróży, do bielizny, do drzewa; Koszyków ręcznych dla dorosłych, jak i dla dzieci do szkół i t. p., nabyć można, wyrabianych na sposób zagraniczny jak i krajowy, u **SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO, Koszykarza,**
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 388, w domu Pana Oranowskiego, naprzeciw Hotelu Europejskiego.

NB. Tamże przyjmują się i zamówienia na wszystkie powyższe przedmioty, jak również na wszelkie wyroby w zakres koszykarski wchodzące, nadto i wyplatanie Bryczek, Półkoszków, Koszy do fabryk, wyplatanie krzeseł trzciną i t. d., a wszystko to w cenie nader umiarkowanej, akuratnie i w oznaczonym czasie. Za dobroć i trwałość roboty poręcza się. (16.793)

MIESZKANIA

do wynajęcia od dnia 1go Lipca, w domu nowo-murowanym przy ulicy Ogrodowej Nr 850 Wiadomość na miejscu, lub w Składzie Mąki przy ulicy Chłodnej pod Nr 911.
(2—3) —3086—(7266)

W DOMACH BANKIERA
Stanisława Lessera,

są do wynajęcia od 1go Lipca r. b.,

przy ulicy Instytutowej w Aleach Nr 1726l:

LOKAL frontowy z 5u albo 6u Pokoi, z Przedpokojem, Kuchnią i wszelkiemi Wygodami gospodarskiemi.

LOKAL w oficynie, 3 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia i t. d.

Lokale te są opatrzone w wodę wiślaną i gaz.

przy ulicy Miodowej Nr 490/1;

SKLEP z Pokojem, gdzie obecnie Skład Kapeluszy P. Nathusius.

LOKAL frontowy z Balkonem, składający się z 13u Pokoi, Przedpokoju, Kuchni z wszelkiemi Wygodami gospodarskiemi.

LOKAL frontowy z 5u Pokoi, Salonu, Przedpokoju, Kuchni i t. d.

LOKAL w oficynie z 3ch Pokoi, Przedpokoju Kuchni i t. d.

SPICHRZ piętrowy z Windą, na Skład Towarów, gdzie obecnie Skład Mebli.

PODDASZNY Pokoik i **SUTERENA**.

FAETON Fabryki Brühla w dobrym stanie, dla braku miejsca do sprzedania za Rs. 250.

Wiadomość na miejscu u Rządców domów.
(3—3) —2879—(6761)

Do wynajęcia od Ś-go Jana r. b.

w domu Szkoły Głównej Niemiecko-Ewangielickiej, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 391, **SKLEP** składający się z 3 pokoi, za cenę rs. 450 rocznie.
(3—5) (2411—5655)

Do wynajęcia na dwa, trzy lub cztery miesiące Lokal Pierwszego Piętra, **kompletnie umeblowany**, 4 pokoje, kuchnia i t. d.—Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 1559a.—Wiadomość na miejscu. (1—3) —3181—(7492)

SKLEP nowo-budujący się

w Hotelu Niemieckim, przy ulicy Długiej, do wynajęcia od Śgo Jana r. b.—Tamże **Stara Cegła** do sprzedania. — Wiadomość na miejscu. (2—3) —3073—(7228)

Umeblowany Lokal z 8-u Pokoi,

jest do odstąpienia od 15go Czerwca do 15go Września, za Rs. 200, w domu Frytschego, w Alei Jerozolimskiej, Nr 1574c.
(1—3) —3168—(7497)

DO NAJĘCIA OD Ś go JANA

S K L E P

z dużym pokojem w Hotelu Niemieckim, Nr 584 przy ulicy Długiej.—Wiadomość u Rządcy Domu.
(1—3) —3183—(7487)

Przy ulicy Wiejskiej, Nr 1734 na przeciwko Gimnazjum III-go są do najęcia następujące Lokale: 1) **Apartament** na pierwszem piętrze z balkonem od ogrodu, składający się z Siedmiu pokoi z przedpokojem, kuchni angielskiej, garderoby, dwóch piwnic, pralni i góry osobnej, przytem stajnia i wozownia na trzy pojazdy. — 2) **Sześć Pokoi** z przedpokojem na pierwszem piętrze od frontu z kuchnią angielską, pokojem dla służby, z komórką na drzewo, z dwiema piwnicami, pralnią i górą wspólną.—Lokale powyższe są do najęcia od dnia 1 Lipca r. b, Bliższa wiadomość u miejscowego Rządcy.
(3—3) (2461—5772)

Na przeciwko Gimnazjum III-go, przy ulicy Wiejskiej, poo Nrem 1734, jest do najęcia

Całe 2-gie Piętro,

składające się z sześciu pokoi z przedpokojem, z kuchni angielskiej, spiżarni, pokoju dla służby, garderoby, piwnicy, drwalni, pralni i góry wspólnej. — Bliższa wiadomość u Rządcy na miejscu.—Stajnia i wozownia w razie żądania może być dodana do powyższego mieszkania.
(3—3) —2778—(6510)

Pod Nr 2191a, przy ulicy Muranów, jest od Śgo Jana do najęcia

Salon, Sześć Pokoi, Przedpokój,

Garderoba, Kuchnia Angielska, Góra Piwnice i Drwalnia, za Rs. 350 rocznie. Wiadomość u Rządcy pod tymże numerem. (3—3) —2795—(6552).

Stajnie dla Koni Wyścigowych,
do wynajęcia,

w blizkości rogatek Mokotowskich w posessji Koszyki Nr 1753*ab*. Bliższa wiadomość w składzie herbaty Leona Krupeckiego, wprost statuy Kopernika. (3—3) —3010—(7148)

Mieszkanie Zdatne na Warsztat

lub Fabrykę, składające się z jednej dużej izby o 9 oknach, i przytem Pokój, Alkówka i Kuchnia, lub bez takowych, do najęcia od Śgo Jana 1868 r. przy ulicy Krochmalnej, pod Nrem 990, po prawej stronie szósty dom od Żelaznej Bramy.—Wiadomość u właściciela. (3—3) —2890—(6773)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.